

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 35.

Z KRAKOWA DNIA 3 MAJA 1818 Roku W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 25 Kwieciana.
SEYM KROLESTWA POLSKIEGO.
SENAT

Posiedzenie dnia 20 Kwieciana.

JW. Prezydujący w Senacie zawiadomił JJWW. Senatorów, iż celem dzisiejszego posiedzenia jest, czytanie i roztrząśnienie projektu o Hypotekach. Wezwał potem Deputacyją, która projektu o Moratorium, procentach i uzupełnieniu Art. 1244. Kodeksu Cywil. zanosila N. Państwu do sankcyi, aby z swej czynności zdała sprawę. W imieniu więc tej Deputacyi doniósł JW. Malczewski Biskup Kujawski, iż J. C. K. Mość oddane sobie te projektu do prawa w obu Izbach przyjęte z wrodzoną sobie Oycowską dobrocią przyjąć raczył.

Daley otrzymali głosy JJWW. Radcy Stanu Szaniawski i Wyczechowski, którzy swe wnioski wprowadzające projekt do tej Izby w obszernym wywodzie powodów, przełożyli. Następnie odczytany został ten projekt do prawa, o ustaleniu własności dóbrnieruchomych, o przywilejach, i hypotekach w miejsce Tytułu XVIII. Księgi III. Kodeksu Cywilnego. Na-

koniec JW. Prezydujący Sessyją solwował do dnia następnego na godzinę 11½ zrana.

Posiedzenie dnia 21 Kwieciana.

Skoro Izba Senatorska miejsca zaięta, JW. Senator Woiewoda Jan Nop: Małachowski, jako Prezydujący w Komisyi Senatu Prawodawczej, zdał sprawę z tygodniowych działań Komisyyi połączonych nad tym projektem o hypotekach deliberujących; wystawił pożytki ztąd wynikające i kredyt ustalony; mówił: iż Rada Stanu z Pruskich, Austryi i Francuzkich hypotek, pierwszą obrała jako najsogodniejszą, a lubo więcej zatrudniającą, iednakże pewniejszą nad inne bydlę ją uznała. Dziękował JJWW. Senatorom za udzielenie na piśmie świattych uwag, a mianowicie JW. Kasztelanowi Grzymale, który cały projekt był przedstawił; lecz gdy ten na zasadach innych był wsparty, nie mógł tyle odpowiedzieć zamiarom Rady Stanu, która hypotekę Pruską wzięła za principium.

Na ten głos, tenże JW. Kasztel! Grzymała tłumaczył swój projekt o hypotekach przez siebie podany.

Co nim JW. Kasztelan Małachowski,

przełożył, iż lubo projekt ten ma zawilosci, lepiej jest jednak mieć takowy, niż zostawać *in statu quo*, a mianowicie dla Woiewództw, które z pod Rządu Austriackiego nam zostały zwrócone. Mówił dalej, iż gdy zamyślamy zaprowadzić Bank Narodowy, i wskrzesić upadły kredyt, na jakichże zabezpieczemy to zasadach, jeżeli stan i zapewnienie majątków zmienionym nie będzie, chyba termin moratoryyny do lat dalszych wypadnie przedłużyć. Jeżeli są nieiaki niedogodności, łatwiej je będzie na przyszłym Seymie poprawić, niż w tym stanie iak dotąd pozostać.

Równie światłe uwagi i szczegółowo nad niektórymi artykułami zdania swoje wynurzyli JWW. Kasztelan Czarnecki, Nakwaski, Grabowski, Tarnowski, Sierakowski, Męciński i Gliszczyński, tudzież JO. Xża Woiewoda Czartoryski, na których wszystkie wnioski JW. Radca Stanu Wyczechowski odpowiedzią swą zadane zarzuty wyjaśnił.

JW. Kasztelan Matuszewic oświadczył, iż po tylu światłych głosach, nie rozciąga się w szczegółach nad projektem, a nie nadużywając drogiego czasu, mówił, iż projekt ten można nazwać projektem *dobrych wiary*. Były u nas dawniej podobne prawa; nieszczęścia i zaburzenia Ojczyzny nie dały im przysięć do pożądanego stopnia doskonałości. Dalej kraj przeciętym został na dwoie; jedna część dostała się Prusom, druga Domowi Austriackiemu. Hypoteka Pruska dogodniejszą się znalazła, i do niej dziś wzdychamy. Nadeszło prawo Francuzkie, które zaćmiło Pruskie; opuszczone hypoteki takowe, powinny być iawnemi, gdyż kiedy takowe, nie masz ich żadney. Wspolność

w Kodexie Francuzkim majątków męża i żony, sprawia zawikłanie; przechodzenie dóbr z rąk do rąk bez wpisywania w hypoteki, do wielkich zawodów otwiera pole. Projekt dzisiejszy wraca dobrodziejstwa prawa Pruskiego. Prawda, że hypoteka Pruska podlega mitręgom, lecz za to raz uczyniona, jest wieczną, gdy hypoteka Austriacka trzy lat zostawia na upoważnienie tego, co jest wpisywanem w Tabelę, co na wiele sporów i nieprzyzwoitości naraża. Uważał dalej, że przy wpisywaniu hypotek sądowe upoważnienie zachodzić musi. Dózor strzedz powinien, by próżno ciekawi nie szperali w księgach, łatwo można kartę wydrzeć, literę lub słowo odmienić: ile potrzeba jednak nikt odepchniętym być nie powinien od zesięgania w księgach hypotecznych potrzebnych mu objaśnień, a gdyby mu to przez dozorcę dozwołonem nie było, może się udać do Prezesa. Szczególniejsza troskliwość Senatorów pochodzi z tego: iż w względzie umów, projekt ten nie jest dość iasnym; trzecia jednak osoba nie może być uszkodzoną, umowy bowiem prywatne w księgi wpisywanemi nie będą. Projekt dzisiejszy nie przyczyniał ni kosztu, ni mitręgi, i owszem oboje ułatwiał. — Pisarz Aktowy stanowi o wpisywaniu, a Sąd potwierdza te wpisy. W każdej rzeczy początki są trudne, tem bardziey trudnemi będą dla nieobeznanych z prawami Pruskiemi. Potomność atoli błogosławić będzie i prawo zabezpieczające majątki obywatelskie, stanowiące szczęśliwość, pewność i spokojność wszystkich. W końcu odpowiadał na zarzuty czynione przez JW. Kasztelana Grabowskiego.

Poczem JW. Prezydency wynurzył iż roztrząsania Senatorów doprowadziły

projekt ten do dojrzałości, do zebrania których nie starczy nawet pamięci i tej wymowy, z jaką miał w tej mierze JW. Kasztelan Matuszewicz wyręczyć. Mieliśmy hipotezy nasze, lecz zaginęły; umył ludzki dążący zawsze do doskonałości podał nam wzory w zagranicznych prawach, jako te: Pruskich, Austriackich i Francuskich: wszystkie zaś wskazywało nam prawo Pruskie jak najdokładniejsze. Te nam Rada Stanu przyniosła, nad temi Komisysie przez ośm dni pracowały, nad temi Senat dzisiaj naradzał się, a gdy rzecz widzę wyjaśnioną i dyskusysie zamkniętą zapytuję się czyli jest zgoda za jednomyślnem przyjęciem tego projektu? Na które to zapytanie, gdy całej Izby Senatorskiej jednomyślność nastąpiła, JW. Prezydentujący projekt o hipotezach za przyjęty ogłosił, Izbie Poselskiej o tem doniósł i sessysię rozwiązał na dzień 22 b. m. na godzinę 11 zrana.

IZBA POSELSKA.

Posiedzenie dnia 20 Kwietnia.

Projekt Kodeksu karnego, który na posiedzeniu dnia 18 b. m. w dwóch częściach odczytany został, a którego trzecią część dnia 20 b. m. odczytano, wzięto do dyskusysii. Pomiędzy mówiącymi za projektem, z grona Komisysii byli następujący: JW W. Pieniążek, Poseł Kozienicki, Mołdowski Deputowany z Powiatów Radomskiego i Kozienickiego i Obniski Poseł Łesicki, którzy gruntowne swe myśli, pełnym wymowy oddane głosem, rozbiegając szczegółowo projekt, i wyjaśniając niedogodności dotychczasowych praw karnych Pruskiego i Austriackiego, w kraju naszym obowiązujących, oświadczyli się za waleśionym projektem. Przeciwnego

zaś zdania był JW. Stubiński, Poseł Brzeski, Członek Komisysii Skarbowej.

JW. Wiktor Rembieliński, Poseł Łomżyński, usiłował wykazać niedokładność projektu w artykułach 13 31 46 67 i 80.

JW. Jeziński, Poseł Garwoliński, tak z powodu nieprzygotowanej procedury, jako też nieprzekonania się w ogólności o dokładności projektu *questionis*, oświadczył się *negative*.

JW. Dembowski, Poseł Kaźmierski, będąc za projektem odpowiadał na uwagi JW W. Rembielińskiego i Jezińskiego.

JW. Raymund Rembieliński, poseł Biebrzański, mówiąc o niestosownem szafowaniu karą śmierci, a przynajmniej żeby ta była dopełnioną w miejscu popełnionej zbrodni, tudzież, iż chłosta zastosowana na nieobywateli odrązi cudzoziemców od kraju naszego, jako też, że w księdze grzechy przewinienia nie ledwie potoczne pociągnięto w Kodeks kryminalny pod artykuły przestępstw policyjnych, był przeciw projektowi.

Zarzuty te przymówieniem swem odpiął JW. Gabryel Biernacki, Deputowany Ostrzeszowski, Wieluński i Częstochowski.

JW. Krysiński, Deputowany Cyркуła V. Miasta Warszawy, naganiał skwapliwość, doradzał rozważny rozbror, tak trudnego do utrafenia przedmiotu, który wielkiego zastanowienia wymaga, a zwracając uwagę obradujących na troskliwość, z jaką sławni prawodawcy w tej mierze postępowali, tudzież na usilność, jaką przy długim i kilkanaście lat trwającym przeciągu czasu, inne narody w rozbieganiu i przyjęciu praw kryminalnych okazały, wystawiał potrzebę pod tym względem mocnego zastanowienia się, czyli przyjęcie tak-

węgi prawa, które z samej krótkości czasu cechę niedokładności na sobie nosić mogą, sławie Polaków nie ubliży?

Na ten głos odpowiedział stosownie JW. Dembowski, Poseł Kazmierski, którego wnioski znowu JW. Krysiński odpierał.

JW. Linde, Deputowany Cyrułu III. Miasta Warszawy, uważał mylność argumentów *a priori*. Wystawiał różnicę między teorią a praktyką, twierdząc, iż doświadczenie jest zawsze gruntowniejszem. Mówił przeto, że wzięte z doświadczeń innych narodów prawa za wzór do niniejszego projektu, nieomylną nam rokują drogą i użytek. Tak więc popierając projekt, uważał tylko sprzeczność między artykułami 25tym i 119tym.

JW. Hakenszmit, Deputowany Krasnostawski i Chełmski, uważał przytoczone dania lub iednę drugą przeciwne, lub za nadto ogólne i nie niestanowcze. Był więc za projektem.

JW. Stotowski, Poseł Łęczycki, zneydował potrzebę zaprowadzenia poprzedniczo procedury, a rozbiegając niektóre artykuły, stosowne w tej mierze zdanie wyraził.

JW. JX. Przytuński, Deputowany Płocki i Pułtuski, podobnie się oświadczył, i obadwa byli przeciwko projektowi.

JW. Chmielewski, Poseł Lipnowski, przedsięwziął długi wykład wielu artykułów, uważając je lub za mniej zgodne z duchem rzeczy, które tłumaczyć powinny, lub za odchodzące od dokładności i precyzji, potrzebnej w każdym prawie. Uczyniwszy więc szczegółowy rozbiór aż do artykułu 85, dla spóźnionej pory JW. Marszałek odłożył ukończenie głosu iego do następnego posiedzenia, rozwiązując

Sessyją do dnia 21 b. m. na godzinę 10tą

Posiedzenie dnia 21 kwietnia.

W dalszym ciągu wczorajszej sessyi JW. Marszałek Seymu przywoławszy I. bę do porządku, dał głos JW. Komorowskiemu, Posłowi Nieleckiemu, Członkowi Kommissyi Seymowej do praw organicznych i admin.; który wyłuszczywszy, ile czas jest już krótkim do obrad, wykazał ile staraniem Kommissyi było, w projekcie Kodeksu Karnego poczynić potrzebne i stosowne zmiany; odpierał dalej czynione w dniu wczorajszym oppozycje, iakoby rzeczony projekt obrażał Kartę Konstytucyjną, tudzież, że przyjętym bydzby nie powinien, gdy go procedura nie poprzedza.

Następnie od łaski otrzymał głos JW. Chmielewski, Poseł Lipnowski, który w dniu wczorajszym dla późnionej pory, rozbiorowych swych uwag przez szczegóły w każdym artykule wykazywanych, nie dokończył, czego dziś, poczynawszy od art. 85 projektu dopełnił. Z względu przeto swych uwag był przeciw projektowi.

JW. Stawowski, Poseł Warcki, mówił potem, iż kary nadto są zwolnione, a naybardziej sprzeciwiał się projektowi wtem, że Kodeksu procedury nie mając, nie można o prawie samem stanowić, które w porównaniu uważał iak gmach bez wschodów. Z tych powodów oświadczył się negatiwe.

JW. Czajewski, Deput. Kalwaryjski, łączył się w zdaniu z temi, co poprzedniczo projekt do procedury mieć żądali; dalej utrzymywał, iż stopniowanie kar nie jest w szczegółach wskazane, i że arbitralności sędziego zostawiono stosowanie kary więzienia od lat 3 do 10; nakoniec że sprawy nader drobne i codziennie wydarczające się, a iedynie napomnieniem policyjnym uło-

gle, w Kodex kryminalny umieszczone. Wreszcie, czyniąc uwagi nad redakcyą projektu, nadmienić, iżby Rozwody pod kary kryminalne podciągnięte były.

JW. Łabęcki, Deput. Warszawski z Cyr. 4 niechcąc, iak mówił, wycieńczać czasu, przez rozbiór szczegółowy, w ogólności nie widząc byż projekt *questionis* dogodnym, oświadczył się, iż jest *negative*; dalej odpierał wnioski czynione w dniu wczorajszym przez JW. Dembowskięgo, Posła Kaźmierskiego, i Radzcę stanu Potęckiego; skończył zaś mowę tem zdaniem iak wielu innych, aby projekt ten do przyszłego Seymu odłożyć.

JW. Szepetowski, Posel Tykociński, równie w opozycyi stojąc, przeczył doskonałości Kodexu Austriackiego, codo zbrodni stanu, stosował prawo Polskie i te byż rozciągleysze sędził, a w reszcie, zakończył głos, iż jest przeciw projektowi.

JW. JX. Łącki, Deput. Aielecki i Jędrzejowski przeczył, aby uzyskanju przewożki lepszość prawa tego zapewnić można, nie był także zdania, aby po Woięwodztwach rozesłany był projekt, żądby do przestanego Seymu uwagi i spostrzeżenia przysposobionemi byż mogły; twierdził bowiem, iż żądby się utworzyły tylko materiały do nowej wieży Babilońskiej, a mówiąc dalej o ważności procedury, dotknął prerogatywy Konstytucyney *Neminem capivabimus, nisi iure victum*, którą z ustawą Angielską *Habeas Corpus* przyrównał. Żądał, aby używał wolnie odpowiadał; lecz utrzymywał przytem, iż mogą byż przypadki zawieszenia tego dobrodzieystwa, iak w Anglii samey się dzieją. Nakoniec, dawszy myśl, czyby nie można Sądów kryminalnych rozciągleysze mi zrobić, wyliczał zalety prawa tego, iż

odpowiedzialność w nim od kmiotka (do samego Ministra w sobie obejmując, a wzmiankując o Seymie czteroletnim i słowach iędnego z wiekopomnych członków tego Seymu, Ignacego Potęckiego, przytoczył, iż i niniejsze prawo, w potrzebie okazany sprostowaniem w przyszłym czasie byż może. Z tych więc powodów oświadczył się zupełnie za projektem.

JW. Gawroński Posel Seyneński, wykazawszy niektóre artykuły niezgodne z jego przekonaniem, był przeciw projektowi.

JW. Józef Grabowski, Posel Węgrski, dowodził, iż Prawa Kryminalne są duszą towarzystwa społecznego. Chlubą byż Polakowi przypisywał, iż nikt młody o zbrodniach Majestatu nie dotknął, gdy zbrodnie ta historyi kraju naszego nigdy nie splamila. Mówił, iż każdy zajęty jest w uwagach, o skarb honoru obywatelskiego, a mówiąc przeciw pośpiechowi twierzenia w tak krótkim czasie Prawa Kryminalnego, nie mając jeszcze procedury, opierał się na zdaniu JW. Krysińskiego, Deputowanego z miasta Warszawy, w końcu dodając, iż nie ma wskazany odpowiedzialności na gwałty popełnić się mogące przez siłę zbroyną, a sądząc byż prawo Kryminalne Blanksteina, przez X. Ostrowskiego tłumaczone, dla nas stosowniejszem, oświadczył się także *negative*.

JW. Wiszniewski, Posel Kalwaryyski, dowodził, że gdy to prawo nowe będzie obowiązującym, Procedura Pruska do czasu utworzenia nowej będzie niestosowną. Dalej wzmiankując niektóre artykuły, które jego zdaniu nie odpowiadały, zgadzał się z JW. Rembickim, Posłem Niebrzańskim, względem kary śmierci, aby ta na miejscach, lub przynajmniej w mieście

tego Powiatu uskuteczalną była, gdzie zbrodnia została dopetniona.

JW. Kapica, Deput: Łomżyński i Tykociński, równie jak inni, na procedurze zasadę praw stanowił, i ztąd najmocniej czynił zarzuty projektowi; nakoniec wyliczając artykuły nieodpowiadające jego zdaniu, oświadczył się *negative*.

JW. JX. Jasński, Deput: Piotrkowski i Radomski, wyrażając, ile potrzebnem widzi w iednym kraju jednogostajność praw kryminalnych, mocno mówił za projektem; a wreszcie dodał, że srożej karane będą zagęszczone już zbrodnie i występki, takimi są podpalania i kradzieże. Uradowany serca tych, którzy nas tu wystali, bo ich spokojność i bezpieczeństwo zapewniłone zostaną.

JW. Nowakowski, Poseł Tarnogrodzki, mówił także za projektem dowodząc, że lubo z praw obcych zebrany, korzystano jednak w tem, że co mogło byćz najlepszem i najdogodniejszym, to starano się zastosować. Procedura jest już przez N. Pana zapewnioną, i usuwa obawę arbitralności Sędziów. Nakoniec przytaczając, że ile go głos wczorayszy JW. Lindego przekonał, tyle nawzajem przymowienie się JW. Krysińskiego, do jego przekonania nie trafia. Oświadczył się bydz *affirmative*.

JW. Zachowski, Deput: Koniecki, Opoczyński i Szydłowiecki, zarzucał, iż projekt ten jest tylko zebraniem artykułów z trzech Kodexów; wzmiankował daley, iż dwa zdania tylko leżą powodują, jedne przeciw projektowi z powodu pośpiechu stanowienia tego prawa i braku procedury, drugie za nim, że go już dosyć dogodem uznają, i lepszem bydz sądzą, niż dotąd dwa odmiennie prawa istniejące. Daley wykazywał szczególne artykuły, przeciw którym czynił swe uwagi, kończąc iż jest *negative*.

JW. Baliński Deput: Hrubieszowski i Tomaszowski dowodził, iż dzień ten liczyć trzeba między najsławniejsze dla Polaków. Odpierał zarzuty jakoby obce prawa były niedotężne, dowodząc, że dzieło to jest systematyczne, że tak postępować należy; bo wszystkie kraje, korzystając z oświaty drugich Państw, to stosują do siebie, co użytecznem znajdując u

innych. Przytaczał, że prawo Francuzkie czerpało zasady swoje z praw Rzymskich, a tem bardziej za dobrocią niniejszego projektu mówić można, bo z późniejszych i doświadczniejszych prawodawstw korzystano. Dodał, że chcąc dzieło ganić, nie teorvi potrzeba, lecz należy wskazać niedotężność, wytknąć wady i podać natomiast lepsze. Mówił daley na poparcie, że nie stanowi to wady, iż procedury natychmiast przy projekcie tego Kodexu nie przedstawiono; bo ta się zawsze da zastosować do uchwalonego prawa. Był więc za projektem.

JW. JX. Woiewodzki, Deput: Siedlecki i Węgrowski mówiąc za projektem, dodał uwagi względnie Religii, oświadczywszy w końcu swe zdanie, aby przestępstwa i sprawy z tego względu wynikię władze duchowne sądziły.

JW. Hr. Jezierski, Poseł Garwoliński, oświadczył, iż nie mając nic więcej dodać do swych uwag i zdania wczoray oświadczonego odwołać się.

JW. Faltz, Deput: z Miasta Kalisza, przekładał, iż gdy nikt dotąd nie dowiódł, aby Kodex karay nie był potrzebny, nie należy się więc zastanawiać jak długo go uktadano, lecz czyli jest dobrym i dogodnym? Nie chcąc korzystać z praw obcych, dla tego, aby oryginalne Polskie utworzyć, jest to chyba chcieć nie mieć nigdy Kodexu karnego. Daley gruntowne i na Konstytucyi wspierające się czynił wnioski, w odpieraniu zarzutów, czynionych przez JW. Krysińskiego i innych przeciw projektowi mówiących.

JW. Krysiński, Deput: z Miasta Stoł. Warszawy, w odpowiedzi na głosy JWW. Hakenszmitta, Faltza, Nowakowskiego, Lindego, tudzież Rady Stauu wnoszącego ten projekt, odpierał szczegółowo ich wnioski, a mocno mówiąc przeciw pośpiechowi stanowienia tak ważnego dla kraju prawa, wymienił ważność onego przytoczeniem zdań i uwag sławnych pisarzów o prawodawstwie. Zakończył mowę tem, co i wczoray, oświadczeniem, że jest przeciw projektowi.

JW. Dembowski, Poseł Kazimierski, mówiąc przeciw powyższej opozycji, wnioski JW. Krysińskiego światłemi uwagami zbijał.

Równie JW. Hankenszmit, Deputow: Chelmski i Krasnostawski JW. Krysińskiemu odpowiadać, wspierał swym głosem przytoczone uwagi JW. Dembowskiego:

Z kolei JW. Linde, Deput, z Miasta Stoł: Warszawy temuż JW. Krysińskiemu w swem przemówieniu się odpowiedział, będąc za projektem.

JW. Wichliński, Poseł Wieluński, również zbijał zarzuty JW. Krysińskiego o pośpiechu naszym, a długoletnich rozważach innych Państw, mianowicie Bawaryi, w stanowieniu podobnego Kodexu, wynurzył z swej strony tę troskliwość, aby procedura następna mogła być odpowiedną prawu dziś przechodzącemu.

JW. Rembieliński, Poseł Biebrzański oświadczył iż gdy zdania dzisiejsze więcej go w przedmiocie projektu *questionis* objaśniły, tem mocniej stoi przy wczorajszych wnioskach swoich, przeciw projektowi przytomnych.

JW. Wolicki, Członek Kommissyi prawodawczej, w obszerney mowie wytłuszczył tak najsilniejsze zalety przedstawionego projektu i powody ztąd do przyjęcia go za prawo obowiązujące.

JW. Grabowski, Poseł Staoistawowski, Członek Kommissyi do praw administracyjnych na poparcie w niesionego projektu przekonywające z swej strony czynił wnioski.

JW. Obniski, Poseł Łosicki, Członek Kommissyi prawodawczej wsparł zdanie za projektem głosem następującym:

Prześwietna Izbo Poselska!

Ile tylko było głosów, które albo tylko w ogólności przeciwne projektowi oświadczyły zdania, albo niektóre z nich tylko artykuły obojętności podawały; te niemal wszystkie przez JWW. Kollegów Dembowskiego, Hankensmita, Lindego i Falca stanowczą otrzymały odpowiedź.

Niektórym tylko jeszcze pamięcią przemówienie obietym winieniem meię oznaczyć.

JW. Linde, który projektowi temu należą oddał zaletę, który historycznie udowodniwszy, że argumenta, a priori mylą, a doświadczenia gruntowniejsze podają dowody, przekonał nas o potrzebie przyjęcia prawa z różnych innych w niniejszy zbiór ułożonego i z naszymi stosunkami po-

godzonego; lecz spostrzegł sprzeczność między artykułami 25 i 119 z których pierwszy zbrodnią przygotowana, a niedopełnioną jako samę dokonanie zbrodni uważa; — zaś drugi 119 na morderstwo usiłowane, a niedokonane karę tylko więzienia od 10 do 20 lat naznacza. — Nie zachodzi tu żadna między temi sprzeczność; według artykułu 25 w związku z 115 morderstwu usiłowanemu, którego dokonaniu nieprzewidziane zdarzenie przeszkodziło, kara śmierci się należy; według artykułu 119 morderstwu bez żadney nieprzewidzianej przeszkody niedokonanemu (kara więzienia słusznie jest przeznaczona.

Znalazł JW. Szołowski artykuł 91 stanowiący karę namawiających do wyniesienia się z kraju, niezgodnym z Traktatami Wiedeńskimi. — Artykuł ten w żadney z Traktatami nieznajduie się sprzeczności. — Traktaty liberalne dozwalały wyniesienia się każdemu; prawo ściga ich nadużycia. — Mogą się znaleźć nikczemni ludzie, których różne widoki do skutecznienia niegodnych celów skłaniają; mogą się znaleźć ludzie, co swobody kraju mając w zamierze, nayliberalniejsze rządów ustawy tyle zbawienych korzyści, krajom, ich używaniem cieszącym się przynoszące, na straty i nieszczęścia tego obrócić usiłują; tego to rodzaju następnych roznoszących między mieszkańców kraju tajemnie namowy i pomoc wynoszenia się chce prawo słusznie mieć karanemi.

Znalazł JW. Szołowski i zgodził się z nim JW. Deputowany Gostyński, że matka dziecię prawego łóża zabijająca, według artykułu 122 surowiey karana, lżeyszy powinna ulegać karze, niż matka zabijająca dziecię nieprawego łóża. — Nie zgadzam się w tej mierze z wami szanowni Koledzy.

Cel małżeństwa, wzięwszy go tak pod względem układów cywilnych, jako też dążności naturalnych, jest odrodzenie się w dzieciach swoich. — Kto przysięgde układowi nieiako całego społeczeństwa tyjącemu się i tyłu świętym obowiązkom, tak nadprzyrodzony gwałt zadać, kto się na własne dziecko dzisiaj porywa, którego w czoray tak usilnie pragnął, kto między dzikimi zwierzęty niepraktyką,

wana popełnia zbrodnię, ten więcej zawinił, niż ta nieszczęśliwa ofiara momentalnej miłości, może z skutkami tej nieobeznanej, niż ta, którą zda się, że w nieszczęściu tej, samo prawo ją odstąpiło, bo w takim przypadku prawo cywilne dziś obowiązujące oycostwa dochodzić nie pozwala.

Wątpliwość względem szczególnych artykułów, które troskliwa J.W. Chmielowskiemu Posła Lipnowskiemu rozważyła, już na wczorajszym posiedzeniu Rady Stanu i Komisji Seymowych, objaśnione i załatwione zostały.

Kolledzy którzy czytali już dekret N. Pana polecający Radzie Stanu przygotowanie Proceury Kryminalnej pod decyzją seymową, zaspokoili już dostatecznie za pewne troskliwego Izby w tej mierze.

Pozwól J.W. Krysiński Warszawski, że wielbiąc twoje światło, ceniąc twoje talenty poważam się walczyć z opinią, którąś nam w tej Izbie ogłosił. Prawo które dziś przechodzi, nie trziesięcioletniej pracy jest owocem, nie tkaniną zramadzionych z różnych kodexów artykułów. Jest w prawdzie powiększony części wyjątkiem dokładnych, na jakie dotąd rozum ludzki mógł się zdobyć. Legislacyi Kryminalnych; tem samem, że umiejętnie z nich korzystać umiano, już stała się pracą kilkonastoletnią, bo dopełnione zostało to, co tamci kilkanaście lat pracując uskuteczнили. Troskliwi o sławę Narodową Polacy, dalecy są od czczych próżności. Nad czemże to dwa lata mamy myśleć? czy nad tem, żebyśmy nowe tworzyli zbrodnie, których dotąd społeczeństwa ludzkie nie znało? Niechaj opuszczenie choć jednej wyrzucenem mi tu zostanie.

Co o pojedynkach dotąd mówiono, o naszo baczności światłej Rady Stanu; lecz powody, które wyjęcie tego przedmiotu odradzały, były za słuszne uznaniem.

Obiecałem nam J.W. Kolega doskonały za dwa lata kodex. Dwa lata w porównaniu posęgu do doskonałości nie są nawet logarytmową częścią sekundy.

Tysiące lat przemija; miliony ludzi

taką samą szlachetną dążnością do doskonałości, iaka tobie jest właściwa, na nim się przesunę, a rodzaj ludzki co do doskonałości będzie jeszcze w dzieciństwie.

Tę samą rękę, którą w staranność o honor Polaka do serca twego przyłożył, iia do mego przykładam.

Jako Polak stawę mego Narodu nad życie chociaż mi drogie, chociaż liczney familii mojej potrzebne przenosząc, śmiało oświadczam me zdanie: Że przyjęcie projektu tego nie uymure stawie naszey, ale przekonywa, iż dalecy od próżności, umiemy rozsądnie z cudzego i własnego korzystać doświadczenia, a nie utępując w oświeceniu innym, iesteśmy zdolni to se bie przyswoić, co nam użytecznem; to odrzucić co niestosownem, a to dodać, co nam potrzebnem, pod różnemi względami bydy się okazało. Chcę powiedzieć, nie ubliżem, ale zasłużem sobie na sławę.

J.W. Godlewski, Poseł Warszawski, Członek Komisji Starbowey, mówiąc przeciw projektowi, mianowicie dla oipoprzedzającego go zaraz procedury, wyzywał Izbę Poselską, aby przedstawiony projekt odrzuciła.

J.W. Młodzianowski, Poseł Paltuski, Członek Komisji i prawodawczy, w moim swej odpiął wniosek powyższy J.W. Godlewskiego, i silnie przywołał powody i potrzebę kodexu karnego, a dogodnie temu celowi odpowiadający zamiar przedwnieśli ny teraz projekt.

Nakoniec J.W. Radca Stanu Potocki, w imieniu teyże Rady za odebrany głos od laski, zbił szczegółowe zarzuty przedw projektowi wnoszone.

Po skończonych takowych dyskusyisach, J. Marszałek wybrawszy Assessorów przystąpił do zbierania głosów, ad pakończonym Turnum okazało się, iż z projektem byłogłosów 66, przeciw projektowi 49. A zatem większością 17stu głosów projekt kodexu karnego w Izbie Poselskiej przyjęty został. Doniosłszy przeto o takowem przyjęciu J.W. Marszałek Izbie Senatorskiej, solwował sessyją do dnia 22 b. m. na godzinę 10 zrana.

DO D A T E K

DO N^{ro} 35.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 3. MAJA 1818 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 25 Kwietnia.

Wypis z Rozkazow dziennych dowodzącego Polskiego Jego Cesarzewicowskiego Mości W. Xięcia Konstantego.

Dnia 18 Kwietnia 1818.

Za Najwyższym Rozkazem Najśniejszego Cesarza Jmóści i Króla nasyłaskawiey ozdobić raczył orderami iak następuje:

S. Stanisława 2giey Klasy, Jenerała Brygady Stanisława Potockiego, tymczasowego Dowodzcę dywizyi 1wszey piechoty.

S. Włodzimierza 3ciey Klasy, Jenerała Brygady Zęmirskiego, Dowodcy pułku grenadyierów Gwardyi, i Pułkownika Mycielskiego, Dowódcę pułku 4go piechoty liniowej.

S. Włodzimierza 4tey Klasy, Pułkownika Stupeckiego, Dowódcę pułku 2go piechoty liniowej.

Przeznaczony zostaje

W piechocie: Z pułku 8go liniowego, Porucznik Zabłocki, do pełnienia obowiązku Adjutanta polowego przy Jenerałe Brygady Niesiołowskim.

Otrzymaie żądaną dymmissyą

Dla interessow familiynych.

Przykommenderowany do pułku 4go strzelców pieszych, Podpułkownik Ignacy Dobrogoyski, z pozwoleniem noszenia mundur.

Deputacyia Senatu do przyymowania legitymacyi zaszczytów honorowych wyznaczona, widzi się bydź w potrzebie przez publiczne Gazety ogłosić, iż podziący swoje dowody honorowe, powinni ie nie do Prezydującego teyże Deputacyi, ale do Kancellaryi Senatu wprost złożyć, lub przez pocztę frankując listy przesać, iako też do podania swego dołączyć notę aa przyzwoitym papierze na zł. 2 wyluszczaiać cały interes, i w niey spisać dowody usprawiedliwiające żądania, które do teyże noty iako annexa dodane bydź powinny; uchybiający temu porządkowi, sami przypiszą sobie winę, gdy przez Kancellaryią Senatu, podania ich przyjęte nie będą.

W Warszawie d. 14 Kwietnia 1818 r.
Bielicki, Senator Woiewoda
 Przydujący w Deputacyi Senatu.
Niemcewicz S. S.

(Sejm Królestwa Polskiego, ukoń-
 czył się w dniu 27 Kwietnia. Opis tego
 ostatniego posiedzenia, iako i poprzedni-
 czych później nastąpi.)

Z Berlina d. 25 Kwietnia.

Onegdaj w wieczór J. Cesarzewicow-
 ska Mość Wielki Xże Rossyyski Michał
 wyjechał ztąd do Lipska.

Xże Hardenberg, Kanclerz stanu, po-
 wrócił d. 20 b. m. z swej podróży do
 Nadreńskich prowincy do Glienicke pod
 Potsdamem.

Z Londynu d. 10 Kwietnia

Podług pism naszych Bonaparte na
 wyspie S. Heleny ma teraz często wyrze-
 kać: *l'Europe m'est échappée!* (Uciekła mi
 Europa.)

Minister stanu, Hr. Limonade, na
 Hayti, (wyspie St. Domingo) napisał do
 Prezesa towarzystwa Bibliynego co nastę-
 puie: " Król, mój wysoki Monarcha
 bardzo jest wdzięczny za staranność, z
 iaką towarzystwo WPana chce lud Hayti
 opatrzyć w nowy Testament Pisma S. i
 mam zlecenie złożyć mu nayszczersze Je-
 go podziękowanie. Exemplarze Biblii, o
 których wysłaniu raczyłeś mi donieść, ie-
 szcze nie nadeszły, i iak tylko nadejdą,
 rozkaże J. K. Mość zaraz rozdać ie szko-
 łom narodowem i prywatnem rodzinom,
 dla rozszerzenia pomiędzy tego poddane-
 mi moralności. J. K. Mość pragnie wie-
 dzieć iakby mógł wspianiałość WPana to-
 warzystwa nagrodzić bez obrażenia iego
 delikatności. Mniemam, które towarzy-

stwo o J. K. Mci mieć się zdaie, bardzo
 Mu pochlebia, poczytuiać za naywiększy
 zaszczyt przykładać się do szczęścia swo-
 iego ludu, i zasłużyć na szacunek i hold
 Mężów, którzy iak WPan, i są ozdobą swej o-
 czyny. „

Pisma tuteysze twierdzą, iż do utrzy-
 mania rokoshu w Hiszpańskiej Ameryce
 przykłada się szczególniey mnostwo kor-
 sarskich okrętów, które osadzone są An-
 glikami, Francuzami i północnemi Ame-
 rykanami. Na wyspę S. Tomasza przy-
 było w Listopadzie z Anglii 36 oficerów
 różnych narodów, w Grudniu 42 potem
 55, a teraz do Grenady 250. Większa
 ich część składa się z Anglików, których
 rykoszański Ajent Mendez zwerbował. Nie-
 którzy pomarli na choroby, inni nie chcąc
 się na rabusiów wstawiać, powrócili do
 Europy, ale wielu przyjęło służbę i zmo-
 cniło siłę rokoshanów.

Z Paryża d. 15 Kwietnia

Wczoray powracający z podróży do
 Hiszpanii Infant Don Francisco odwiedził
 Króla w towarzystwie Posła Hiszpańskie-
 go, Xcia Fernand Nunez.

D. 10 Xże Richelieu i Wielki Pie-
 cętarz pracowali wraz z Królem.

D. 11 i 12 Xże Wellington miał dłu-
 gie naradzenie z Posłem Pruskim, Xciem
 Richelieu i Francuzkim obrachunkowym
 Kommissarzem Baronem Moudier.

Publicysta, Monitor i wszyskie dzien-
 niki tuteysze zawierają artykuł pod napi-
 sem: Francyi układy z Monarchami sprzy-
 mierzonemi, który zmierza do uspokoe-
 nia Francyi względem odbywających się
 teraz układów, których osnowa po ukoń-
 czeniu dopiero oznsymioną zostanie, lecz

nie tyczą się bynajmniej nowych przedmiotów, ale jedynie możliwości dopełnienia dawniejszych obowiązków.

Z Sztokholmu d. 11 Kwietnia

Król kazał onegdaj przez Kanclerza państwa oznaymnić seymującym Stanom, iż J. K. Mość przychyłając się do życzenia Stanów postanowił koronować się pierwszych dni Maja, i spodziewa się, iż Stany do tego czasu zgodnie swoje obrady ukończą. — Wojska zejść się mające na tę uroczystość spodziewane tu są w d. 1 Maja i stać będą, iak mówią, na Lagerfelde do 18 obozem. — Pieniądze bite z powodu koronacyi mieć będą około herbu państwa napis: " Miłość Ludu jest moją nagrodą. " Podczas koronowania Karola XIII miały napis: " Dobro Lu-

du jest nasywyższą moją ustawą. " Pod dawniejszemi rządami: " Bóg i Lud, " a dawniey jeszcze: " Ojczyzna. "

Dwór Królewski znacznie teraz zmniejszony został, i wiele osób z dożywotnią płacą oddalić się z zamku Królewskiego musiało. Leżący ztąd o trzy mile zamek Roßersberg urządzany jest na letnie mieszkanie dla Królowey wdowy.

DONIESIENIE TEATRALNE.

W przyszłą Sobotę, to jest dnia 9 Maja 1818 roku, na Benefis Eleonory Bauer dana będzie Nowa Traiedyia w 5ciu Aktach z Niemieckiego Pana Schiller pod nazwiskiem: Maryia Stuart, Królowa Szkocyi.

DONIESIENIA.

Prezes Sądu Appellacyjnego Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu. Stosownie do Art. 118 Kodexu Cywilnego podaje do publiczney wiadomości, iż Trybunał I. Instancyi tegoż Kraiu, na prozbę Mateusza Woiakowskiego Obywatela Wolnego Miasta Krakowa, w Krakowie pod liczbą 216 zamieszkalego, o uznanie nieprzytomności żony swey Katarzyny z Wodarskich Woiakowskiej, więcey od lat czterech w Mieście Krakowie iako w miejscu ostatniego zamieszkania nieprzytomney, wydał w dniu 14 Marca r. b. stosownie do Art. 116 Kodexu Cywilnego Wyrok polecający dalsze dochodzenie nieprzytomności wspomnioney Katarzyny z Wodarskich Woiakowskiej, Sędziemu Pokoju Okręgu Miasta Krakowa Wydziału I. — W Krakowie d. 1 Kwietnia 1818.

Nikorowicz.

Raubach Sekr. Sądu Apell.

Podpisany uwiadomia, że gdy sprzedaż Domu po niegdy Augustynie Gumoleczyńskim pozostałego, teraz do successorów tegoż wiedeney połowie, a drugiey do wdowy Barbary Gumoleczyńskiej należącego na Wesołej przy Krakowie pod Nr. 254 sytuowanego, w skutek uchwały Rady familijney Sądu Pokoju Miasta Krakowa w dniu 1 Czerwca 1815 odprawioney, przez Trybunał tutejszy dnia 2 Października 1816 do Nr. 1101 zatwierdzoney, w dniu 22 Marca 1817 od summy 1100 złp. w terminie przygotowanym do skutku nie przyszła, z powodu więc tego na fundamencie uchwały Rady familij d. 3 Kwietnia 1818 odprawioney, licytacyia druga stanowcza rzeczonyemu Domu, od summy zmniejszoney podług nowej detaxacyi 848 złp. w monecie srebrney wynoszącey, w dniu 19 Maja r. b. w kancelaryi w ulicy S. Jana Nr. 466 o godzinie 9 z rana nastąpi. Warunki i zbiór obiaśnień do tegoż Domu w każdym czasie w kancelaryi odczytać można. W Krakowie d. 4 Kwietnia 1818.

Olszski, Notaryus.

Główna Dyrekcyja Górnicza z mocy Reskryptu Wysokiej Kommissyi Rządowej spraw Wewnętrznych i Policji z dnia 20 Kwietnia r. b. N. 260/365 z Kwietnia 18 wydanego, czyni wiadomo wszystkim, chęć dzierżawienia propinacyi w dobrach Górniczych mającym, iż w dniu 25 Maja r. b. w mieście Kielcach w kancelaryi Głównej Dyrekcyi Górniczej odbędzie się publiczna licytacya dwa dni trwać mająca przez zapieczętowane deklaracye na wydzierżawienie. — 1mo, Propinacyi Kieleckiej z wydziału z browarem i gorzelnią oraz wszelkimi prawami dotychczasowej administracyi własney służącemi, którey pretium fisci złp. 20692 stanowi się. — 2do, Propinacyi ogólnej Suchedniowskiej którey pretium fisci złp. 15 000 ustanowione. — O warunkach licytacyjnych i kontraktowych do każdej respective propinacyi służyć mających, od dnia 15 Maja r. b. w kancelaryi głównej Dyrekcyi górniczej dowiedzieć się będzie można.

Zwzających sobie zatem tych dzierżaw, za opatrzonych w dostateczną wedle przepisów kwalifikacya niemniej Vadium 15 procentowe summie Anizlagowej wyrównywać na dzień i godzinę oznaczoną zaprasza.

Działo się na posiedzeniu głównej Dyrekcyi Górniczej d. 29 Kwietnia 1818

Za Dyrektora głównego Jerowski

Tomaszewski, Sekr. Generalny.

Główna Dyrekcyja Górnicza

z mocy Reskryptu Wysokiej Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z dnia 18 Kwietnia N. 1114 z Kwietnia 18 wydanego czyni wiadomo wszystkim chęć dzierżawienia dóbr Górniczych mającym, iż w dniu 25 Maja r. b. o godzinie 10 zrana w mieście Kielcach w kancelaryi głównej Dyrekcyi Górniczej, zacznie się z dniową licytacya, przez zapieczętowane deklaracye w celu wydzierżawienia, bądź częściowym bądź ogółem, na folwarki ekonomu Sławkowskiej do funduszu Górniczego należącey, zwykłym dla dóbr Górniczych przepisaniem sposobem, którey ekonomii pretium fisci następujące stanowią się.

1o. Folwarku Strzemieszyć wielkich z propinacyą w całym kluczu	-	-	-	złp. 19852 gr. 7 1/8
2do. Folwarku Strzemierzyce małe	-	-	-	złp. 5781 gr. 17.
3cio. Folwarku Sławkowa i Debowey gury	-	-	-	złp. 8611 gr. 8.
4to. Folwarku Łazy	-	-	-	złp. 5228. - -
5to. Folwarku Łośnia i Trzebyczki	-	-	-	złp. 8725. 12.

W Ogółe Złp. 47,298 gr. 14 1/2

Zwzających sobie tej Dzierżawy na dzień i godzinę oznaczoną zaopatrzonych w wadium racie kwartalnej Dzierżawnej wyrównywać, niemniej kaucyi w gotowiznie zaraz opłacić się winney, oraz w dostateczną kwalifikacyą, zaprasza.

Działo się na posiedzeniu Głównej Dyrekcyi Górniczej d. 26 Kwietnia 1818.

Za Dyrektora Głównego Jerowski.

Tomaszewski Sek. jen.

Niżej podpisany czyni wiadomo, iż stosownie do polecenia Wys. Trybunału Cywil. I. Inst: Woiewód: Krak. d. 10 Października z. r. do liczby 1989 wydanego, ruchomości po niegdy Józefie z Miłkowskich Nowakowskiej pozostałe w sukniach, bieliznie, sprzętach wszelkich, bydło i t. d. w dniu 12 Maja r. b. w Dobrach Morzku w Powiecie Jędrzejowskim leżących, przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną. — W Stopnicy d. 29 Kwietnia 1818.

Szymon Przedpełski P. S. P. Miech-

Dnia 30 Maja r. b. o godzinie 10 zrana w Kancellaryi Dominialnej w Krzeszowicach, będzie licytacya Karczm w Dobrach Teńczyńskich, które żna rok iedeo od 1 Lipca zaczawszy w Arendę puszczone będą.

Uwiałomia się, iż z dniam 11tym Maja r. b. rozpoczną się Kąpiele w Krzeszowicach, i wszystko do wygody Publiczności urządzone będzie.